

Opis bibliograficzny: Paweł Pierściński, *Kielce – Włoszczowa. Wystawa fotografii dokumentalnej*, Galeria BWA „PIWNICE”, Kielce 1982, [s. nlb.]

Uwagi: tekst nieedytowany

Słowa kluczowe: krajobraz, znak, fotografia dokumentalna

Tekst:

Krajobraz polski oglądamy najczęściej z okna komfortowego pojazdu mechanicznego. Uciekająca wstęga drogi rozwija przed oczyma statystycznego Polaka bezpłatny film, który powtarzany nawrotami kolejnych sekwencji utrwała obraz rodzinnego kraju w świadomości wielu tysięcy rodaków. Niezwykły obraz świata został ukształtowany w sposób szczególny przez człowieka.

W scenerii powtarzających się elementów następuje szybkie znudzenie krajobrazem. Widz nie spostrzega migających słupów sieci elektrycznej, tysięcy typowych domków, sklepów czy zagonów upraw rolnych. Monotonne doznania „usypiają” uwagę obserwatora. Znaki występują w formie gotowych, skonwencjonalizowanych obrazów, pojawiających się na moment w świadomości, a często poruszających jedynie podświadomość widza. Ciągi obrazów następują przypadkowo, a z kalejdoskopu przeżywanych doznań wyłania się dramaturgia zamierzona przez projektantów trasy.

Uwaga widza wzrasta automatycznie w miejscach szczególnej koncentracji urządzeń technicznych, przedmiotów kultowych czy interesujących obiektów architektonicznych. Z obojętnego tła, z wielości wizualnych znaków uwaga podróżnego wybiera często przedmioty mało ważne, szczegóły umykające potocznemu spostrzeganiu, podporządkowując je dramaturgii swoistego przeżywania spektaklu przez indywidualną jednostkę. Heppenig podróży wciąga jej uczestnika do czynnego przeżywania napotkanych krajobrazów, a intencjonalne selekcjonowanie obrazów pozwala widzowi określić niepowtarzalną dramaturgię trasy. W najogólniejszym zarysie fenomen podróży charakteryzuje się wzmocnieniem reakcji widza na „widoki nasycone techniką”, co wyraża się postrzeganiem dzieł rąk ludzkich, przy czym uwagę obserwatora przyciągają w pierwszej kolejności elementy techniki występujące rzadko oraz unikalne dzieła sztuki, obiekty architektoniczne itp.

Oblicze obserwatora czasem poweseleje, gdy w pejzażu błysnie łąn pożółconego zboża czy elegancka sylwetka zakładu produkcyjnego, moment zadumy skwituje widok zmurszałej kapliczki przystrojonej świeżymi kwiatami, najczęściej jednak nuda i obojętność określają nasz stosunek do krajobrazu powierzchownie rejestrowanego przy tradycyjnej „osiemdziesiątce” na liczniku samochodu. Taki pejzaż kształtuje psychikę i smak estetyczny oraz stanowi edukację wielu tysięcy naszych rodaków zmuszonych do przebywania „na trasie”. Przyzwyczajeni do bałaganu wizualnego traktujemy bylejąkość obrazu za oknem samochodu jako coś stałego, niezmiennego, a ponadto danego nam przez jakąś siłę nieznaną, działającą obiektywnie i jakby całkowicie niezależnie od naszej woli, a także przez nas nie zawinioną.

Od narodzin naszego gatunku człowiek wpływał na krajobraz i tworzył mikroklimat sprzyjający rozwojowi cywilizacji. Procesy kształtowania środowiska naturalnego można najlepiej i najpełniej prześledzić właśnie na przykładzie budowy dróg. Ich nawierzchnia stawała się coraz wygodniejsza, a stale zagęszczająca się sieć komunikacyjna zagarniała coraz to nowe obszary gruntu. Anektując przestrzeń człowiek zorganizował system ZNAKÓW stale ulepszanych i nagromadzanych wokół drogi otoczonej wytworami rąk ludzkich. Z biegiem lat otoczka kulturowa nawarstwiła w krajobrazie drogi elementy tradycji i postępu. Jak cywilizacja stary i skomplikowany proces usprawniania komunikacji warunkuje wszelki rozwój społeczny. Stan dróg świadczy o kulturze, charakteryzuje gospodarkę kraju i określa potrzeby społeczeństwa. Wpływając na krajobraz człowiek poddaje się działaniu skonstruowanej przez siebie rzeczywistości, która kształtuje jego sposób myślenia i przeżywania.

Droga stanowi miejsce stałego przebywania człowieka i dlatego w szczególności pełni rolę swoistego forum, umożliwia kontakty, ułatwia porozumiewanie się ludzi, przekazywanie informacji, sygnałów wizualnych, symboli wiary, ogłoszeń itp. Ze względów utylitarnych człowiek tworzy wokół drogi struktury architektoniczne, wznosi domy, zabudowania gospodarskie, sklepy, gospody, urzędy, zakłady produkcyjne, a także umieszcza (najczęściej w osi drogi) dominujące nad trasą wieże kościołów czy kominy nowoczesnych zakładów przemysłowych.

Ze względu na przyczynę ich powstawania ZNAKI stworzone przez człowieka możemy najogólniej podzielić na techniczne, magiczne i użytkowe. Do technicznych poza samą drogą, jej kształtem geometrycznym i nawierzchnią należą znaki drogowe, drogowskazy, tablice miejscowości, mosty, przepusty, itp. Do magicznych zaliczyć wypada przede wszystkim kościoły, kapliczki, figury i krzyże rozmieszczane najczęściej na skrzyżowaniach dróg i odpędzających „złe moce”, a także hasła i reklamy, tablice ogłoszeniowe czy strachy na wróble. Najlichnieszą grupę znaków stanowią obiekty użytkowe, domy, zabudowania gospodarskie,

sklepy, gospody, przystanki PKS stacje benzynowe, kioski, ogrodzenia, linie energetyczne, i inne położone w pobliżu drogi obiekty użytkowe.

Droga KIELCE - WŁOSZCZOWA należy do typowych tras komunikacyjnych jakich wiele w naszym kraju. Wszystko tu statystycznie średnie. Sama trasa o fantastycznym, niewytłumaczalnym technicznie kształcie zbyt ostrych miejscami łuków, jej nawierzchnia mimo modernizacji nie wszędzie jednakowo równa, gdzieś tam pozbawiona poboczy, znaki drogowe czasem nadmiernie zagęszczone, a czasem nieobecne, domy jednakowo „nowoczesne”, typowe i brzydkie, pojazdy i ludzie, jednostajnie dążący w różnych przeciwnych kierunkach, kapliczki na skróconych wiekiem słupkach, krajobrazy szare, niezmiennie „pracujące na kawałek chleba” z niebem pochylającym się nad tą ziemią.

Wystawa fotografii dokumentalnej ma za zadanie przedstawić bez komentarza i oceny prawdziwy stan polskiego krajobrazu, bałagan i natłok elementów bez określania hierarchii ważności ani też walorów wizualnych ZNAKÓW. Dla przejrzystości obiekty zgrupowano na 25 planszach tematycznych, co pozwala zestawić formę i częstotliwość występowania elementów w krajobrazie. Wystawa KIELCE – WŁOSZCZOWA jest drugą (po włoszczowskiej RODZINIE JAMROZÓW – 1980) wystawą fotografii dokumentalnej rejestrującą warunki życia, pracy, wypoczynku i otoczenia rodziny polskiej.